

## **LR/6 Moja Krew i Moje Łzy Spływają Strumieniami**

(Oryginalny tytuł => Krew spływa)

14 lutego 2011 r. - Od Pana, Naszego Boga i Zbawiciela - Słowo Pana przemówione do Tymoteusza w czasie społeczności internetowej, dla Maluczkiego Stadka Pańskiego i dla wszystkich, którzy mają uszy do słuchania.

Tak mówi Pan... Krew spływa, wodospad też spływa...

Rzeki łez i krwi przepływają przez opuszczone miejsca! Jednak nie widać wzrostu ... Nic nie wyrasta z twardej i popękanej ziemi. Dźwięk charadrionu nie jest słyszany, ani gołębie nie wychodzą rano ze swoich kryjówek... Nie słychać pieśni.

Krew spływa w dół, by przykryć góry... Krew spływa, a łzy pokrywają ziemię... Krew i łzy spadają na spieczoną ziemię!... Pozostały tylko pył i popiół.

Ziemia krzyczy rano, a ludzie opłakują wieczorem ... Od zmroku do świtu, ciała są ułożone w stosy. Cały świat kocha przemoc, a po całym tym morderstwie ledwie wylewa się łza ... Głos płaczu i rozpacz rzadko jest słyszany ponad szeptem. A krzyki każdego nienarodzonego dziecka są tłumione przez dźwięk umierającego łona ich matki, gdy jej serce staje się kamienne... Światło jej oczu ciemnieje... Jej życie, utracone. Ludzkość jest pokryta niegodziwością...

Szerokość całej ziemi jest pełna wszelkiego rodzaju zła. Każde drzewo jest suche i ma gorzkie owoce. Serce człowieka jest czarne, pustka w nim, głębia ... Rozszerzająca się przepaść wypełniona głęboką ciemnością, zwykłe urwiska po każdej stronie. Każda gałąź więdnie, nie będzie już liści ... Suche i martwe gałęzie, gotowe do zerwania i wrzucenia do ognia.

Serce Pana, waszego Boga, jest bardzo ciężkie... Serce Pana jest rozwścieczone i jest bardzo ciężkie... Smutek Pana jest głęboki i nieskończony.

**Moi ludzie, niech będzie wam to wiadomo...**

**W ogóle nie mam przyjemności z tego, co muszę zrobić, co należy zrobić...**

**ŻADNEJ PRZYJEMNOŚCI! Mówi Pan...**

Kiedy moja ręka się wycofuje, krew spływa. Gdy uderzam w ziemię w Moim gniewie, Moje łzy spływają. Gdy głód rozprzestrzenia się po ziemi, Moje serce jest rozdarte we Mnie z powodu twardości ludzkich serc! Gdy Moja twarz napętnia się żarem Mojej wściekłości, Moje oczy płoną ogniem, nad tym, co widzę! ... Moje łzy spływają, Moja krew spływa.

Kiedy Moi słudzy odwracają się ode Mnie i uciekają... Kiedy Moi ukochani, których nazywam synami i córkami, zwracają się i walczą przeciwko Mnie... kiedy Moje własne ciało zdradza Mnie... Moja krew spada, Moje łzy spływają.

Gdy narody zbiegną się i zwiążą Moje ręce i Moje stopy, Moje łzy spływają. Gdy Mnie zranią i spluną w Moje oczy, szydząc ze Mnie, Moje łzy spływają. Gdy przebijają Mój bok, Moja krew i łzy spływają razem! Gdy Moi ludzie nadal wbijają gwoździe, Ja powstałem z Mojego miejsca, rozpościerając Moje ramiona, czekając na ich przyjęcie... Moja krew spływa, łzy spływają.

### **OH MÓJ LUDU!... DLACZEGO MNIE OPUŚCIŁEŚ ?!**

Twarde pokolenie! Śpiące dzieci! Nawet Moi zasnęli, nie mogąc ze Mną czuwać przez godzinę ... Ich serca stwardniały, nieskłonnie płakać ze Mną w tej ostatniej godzinie ...

Czy nie rozumiesz Mojego smutku, maluczki stadku?... Nie chcą zostać uzdrowieni! Dlatego muszę ich zniszczyć! Moja krew spływa, a oni odmawiają! Moje łzy spadają na narody jak deszcz, ale nie podniosą głowy ani nie wyciągną języka, aby ją wypić! ... Gdzie wszystkie Moje dzieci odeszły?! Wybierają śmierć!... Wybierają śmierć!... A w ostatecznym dniu na pewno ją otrzymają!...

Będą smakować ją w pełni! Dlatego moje łzy spływają! Dlatego rzeki płyną jak śmierć przez miejsca odpadów! Umiłowani, gromadzą śmierć tylko po to, by rzucić się na kupę! Zaprawde, oni zawarli przymierze ze śmiercią, a z grobem są w zgodzie! Palą świece i składają ofiary innym bogom! I kłaniają się im! Oto zostaną zabici i spaleni razem!

Całe pole jest chore! Każdy liść jest zrujnowany i więdnie, każda łodyga jest zgniła nawet do korzeni!... Musi być oczyszczona i spalona w ogniu! Dlatego Moje łzy spływają, dlatego Mój smutek trwa nadal, na zawsze.

Rana jest nieuleczalna! ... Dlatego Moja miłość będzie płakać, a moje serce będzie zawodzić na zawsze. Czy nie czytałeś Moich słów, małe stadko?! Czy wasze uszy mają jeszcze stępiony słuch? ... Ale moje słowa nie powrócą pustką... Albowiem zwierzęta ziemi marnieją, a stworzenia latające nie szybują, bo wiedzą, co nadchodzi. Zaprawde, ja karmiłem i wychowałem dzieci aby plakały na waszym miejscu, bo wy nie chcieliście.

I wciąż potężni stoją dumni, a słabi podążają za nimi, za ich przykładem, odmawiając pochylenia karku ... Zakrywając się pozorem, nosząc wiele przebrań ... Dopóki twarz, którą zobaczą w lustrze, stanie się dla nich nierozpoznawalna ...

### **NIE ZNAJĄ MNIE!**

Moja krew spływa, ale dalej ich nie znam! Moje łzy spływają, a jednak mój lud pozostaje nieczysty, ukrywając się zawsze w swoich zwodniczych domach! Od najmniejszego do największego mówię wam, oni na pewno Mnie znienawidzili! Dlatego zstąpiłem, aby wziąć Mój łup, oczyścić i zabić! ... Krew i ogień! ... Rzeki krwi i słupy dymu!

**Ten świat jest potępiony, a Ojciec ogłosił jego koniec!...**

**SCHODZĘ NA DÓŁ... Mówi Pan.**